

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VII.

WARSZAWA, DNIA 30 KWIETNIA 1930 R.

Nr. 8.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str.	81			str.	
Ostrzejsze sortowanie banknotów 50, 20 i 10-złotowych	"	81		Zniżka cen na rynkach światowych	"	81
Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej	"	81		Handel zagraniczny w latach 1926 — 1929	"	83

Ruch służbowy.

Emerytowanie.

Kazimierz Wierzbiński, urzędnik Oddziału w Poznaniu.

Zwolnienie ze służby.

Jadwiga z Wajdów Ziemia, urzędniczka Oddziału Głównego w Warszawie, Elżbieta Suchoń, urzędniczka Oddziału w Bielsku.

Ostrzejsze sortowanie banknotów 50, 20 i 10-złotowych.

(Dział XIII Spisu Okólników).

Komisje Rewizyjne stwierdziły, że w wielu Oddziałach banknoty 50, 20 i 10-złotowe nawet bardzo zniszczone zaliczane są do banknotów dobrych i jako takie puszczane w obieg.

Wobec powyższego poleca się sortować banknoty wymienionych wartości ostrzej i odcinki rozdarte, poplamione, podklejane i t. p. zaliczać do destruktywów, a tem samem nie puszczać ich w obieg. O zarządzeniu tem winny Oddziały poinformować urzędy pocztowe zbiorcze.

Zmiana w urzędowej stopie dyskontowej,

którą zgodnie z Okólnikiem Nr. 38 z 11 maja 1925 r. należy zaznaczyć w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 5 z 15 marca 1930 r., str. 64:

Włochy	z $6\frac{1}{2}\%$ na 6% ,	która obowiązuje od dn. 24. IV. 1930 r.
Finlandja	z 7% na $6\frac{1}{2}\%$	„ „ „ „ 29. IV. 1930 r.

Zniżka cen na rynkach światowych.

Od kilku lat trwa zniżka cen na międzynarodowych rynkach towarowych, a w wielu krajach wskaźnik cen hurtowych osiągnął najniższy poziom od czasu zakończenia wojny światowej. W ciągu trzech lat wskaźnik cen hurtowych (obliczony przy podstawie = 100 z r. 1913) obniżył się w Stanach Zjednoczonych A. P. z 151·3 do 139·0, w Anglii z 148·1 do 127·8, we Francji z 702·6 do 564·0, w Niemczech ze 134·4 do 129·3, a w Polsce ze 116·6 do 104·8. Powszechna zniżka cen hurtowych jest objawem depresji gospodarczej, jaka ogarnęła rynki światowe, czego wyrazem jest zmniejszenie się produkcji, wzrost bezrobocia i upłynnienie na rynku kredytowym, które dokonuje się pod wpływem zmniejszenia obrotów gospodarczych.

Pierwszemi sygnałami zbliżającego się przesilenia gospodarczego było załamanie się cen wielu surowców w latach 1927-28. Najbardziej charakterystyczną pod tym względem była, obok spadku cen kauczuku i bawełny, zniżka cen kawy, srebra i metali przemysłowych.

Ruch cen

niektórych ważniejszych surowców w ostatnich latach:

	1927	1928	1929	Styczeń 1930	Luty 1930	Marzec 1930
Bawełna (Liverpool 1 lb w pene) . .	12·40	12·04	10·86	9·29	8·61	8·31
Kauczuk (Londyn 1 lb w sh. i d.) . .	$1·8\frac{1}{16}$	$0·8\frac{13}{16}$	$0·7\frac{31}{32}$	$0·7\frac{1}{2}$	$0·7\frac{13}{16}$	$0·7\frac{9}{16}$
Kawa (Hamburg 50 Kg w mkn.) . .		108·06	98·36	65·37	65·37	63·50

	1927	1928	1929	Styczeń 1930	Luty 1930	Marzec 1920
Srebro (Londyn 1 uncja w pence) . . .	26 ¹ / ₂	26 ³ / ₈	21 ⁷ / ₁₈	20	19 ¹ / ₈	18 ⁵ / ₈
Wełna (Buenos Aires: index) . . .		166·9	146·9	113·2	95·1	93·2
Cynk (Londyn 1 tona w £) . . .	25 ¹ / ₂	24 ¹ / ₃₂	19 ²⁹ / ₃₂	19 ⁹ / ₁₆	18 ¹⁹ / ₃₂	18 ¹ / ₁₆
Cyna (Londyn 1 tona w £) . . .	319 ⁵ / ₈	265 ¹⁵ / ₁₆	229 ³ / ₄	180 ⁹ / ₁₆	176 ¹⁵ / ₁₆	170 ⁵ / ₈

Normalną przyczyną ruchu zniżkowego cen było przecenienie pomyślnie rozwijającej się przedtem konjunktury. Wzrost przybrał nadmierne rozmiary. Dokonywane były rozległe inwestycje pozwalające na dalsze powiększanie produkcji, a wzrost konsumpcji towarów w wielu wypadkach uważano niesłusznie za objaw o charakterze stałym.

Jednakże długotrwała pomyślna konjunktura gospodarcza wywołana była faktem, że istniał duży popyt na towary ze strony krajów ogołoconych i wyniszczonych przez wojnę. W miarę zaspokajania tego nadzwyczajnego popytu, widoki na dalszy rozwój konsumpcji malały.

Tymczasem w wielu krajach wzmagala się tendencja do ograniczania t. zw. zbędnego importu, drogą pokrywania zapotrzebowania rynku wewnętrznego produktami wytwórczości krajowej. Pod wpływem tej tendencji w różnych krajach zaczęto rozwijać wszelkiego rodzaju przemysły, niekiedy nawet mimo braku odpowiednich potemu warunków naturalnych. Japonia i Indie wytworzyły własne przemysły i wobec tego znacznie zmniejszyły popyt na towary zagraniczne.

Jednocześnie, Rosja i Chiny osłabione zamieszkami wewnętrznymi znacznie zmniejszyły pojemność rynku dla produktów importowych. Poza tem, siłę nabywczą ludności Chin osłabił znamienny spadek wartości srebra, jaki nastąpił pod wpływem wzrostu produkcji tego kruszcu i ograniczenia jego użycia dla celów monetarnych.

Powszechne skurczenie się rynków zbytu i idąca wślad za tem zniżka cen stały się powodem licznych strat dla przemysłu i handlu. Począwszy więc od r. 1927 we wszystkich krajach wzrasta liczba niewypłacalności, mnożą się upadłości i szerzy bezrobocie. W bankach zwiększa się liczba weksli zaprotestowanych.

Wzrost upadłości i bezrobocia w latach 1927/30

	Niemcy	Stany Zjedn.	Francja	Italja	Anglja
Średnia miesięczna ilości upadłości					
1927	475	1.689	689	952	244
1928	665	1.698	750	1.029	269
1929	821	1.827	764	1.076	261
1930 (styczeń)	1.106	2.368	907	1.214	284
Ilość bezrobotnych					
1927	1,188.274	—	—	—	1,194.305
1928	1,702.342	—	—	363.551	1,333.611
1929	1,774.571	—	—	408.748	1,344.220
1930 (styczeń)	2,232.619	—	—	466.231	1,520.448

Rozwój bezrobocia i niewypłacalności staje się nowym czynnikiem pogłębienia powszechnej depresji gospodarczej, gdyż nietylko powodują one dalsze zacieśnienie rynków zbytu, ale stanowią również poważne obciążenie dla życia gospodarczego.

Międzynarodowe przesilenie przemysłowe posiadało wszelkie cechy długotrwałości, gdyż zapasy towarowe były naogół duże, a przyczyny stagnacji miały charakter stały. Zapewne jednak przesilenie to nie przybrałoby rozmiarów wykraczających poza ramy powtarzających się co pewien czas przesileni cyklicznych, wynikających z nadprodukcji, gdyby nie zbiegł się w czasie z niezwykle ostrym kryzysem, jaki nawiedził rolnictwo.

Mniejwięcej w rok od czasu załamania się cen głównych surowców przemysłowych, dały się zauważyć w rolnictwie pierwsze objawy zbliżającego się przesilenia. Właściwą jego podstawą był nadmierny wzrost produkcji zbóż w Ameryce Północnej i Południowej, a także w Australji, jaki zaczął się w okresie wojny światowej. Po zawarciu pokoju kraje biorące udział w wojnie znacznie zmniejszyły zakupy zbóż, a jednocześnie dała się zaobserwować znamienna ewolucja w rozwoju konsumpcji, której wyrazem było zwiększenie się spożycia produktów hodowlanych i ogrodniczych przy jednoczesnym zmniejszeniu się spożycia zbóż i produktów mącznych.

Pod wpływem tych faktów dała się odczuć nadprodukcja zboża, którą uwydatniły niezwykle obfite zbiory w 1928 r. Ogólny zbiór pszenicy tego roku wyniósł 1.039 milionów kwintali, czyli o 135 milionów więcej od średniej wysokości zbiorów z 5 lat poprzednich. Chociaż zbiory zbóż w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Argentynie były w r. 1929 słabsze niż w roku poprzednim, to jednak według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego ogólne zapasy zboża wynosiły w końcu III-go kwartału 1929 r. jeszcze około 90 milj. kwintali.

Gdy w wyniku zaznaczającej się nadprodukcji, zbyt zbóż stał się utrudnionym, rządy krajów eksportujących zboża przedsięwzięły energiczne środki mające na celu ułatwienie wywozu nadmiaru produkcji: udzielano dogodnych kredytów eksportowych, zniżek transportowych, ustanawiano premje eksportowe. Tymczasem w wielu krajach, które według modnego określenia zaczęły „dusić się zasypiane ziarnem”, wydatnie podniesiono cła w obronie przed importem zboża zagranicznego. W szczególności Niemcy weszły na drogę prohibicyjnej ochrony celnej, a we Francji nałożono na zboże importowane cło w wysokości 50 frs. za kwintal.

W związku z tego rodzaju sytuacją na jesieni 1928 r. nastąpił znaczny spadek cen zbóż, który pogłębił się w roku następnym i trwa do chwili obecnej, a który może się jeszcze zaostriżyć w razie nadmiernie obfitych zbiorów w r. 1930.

Cena pszenicy załamała się gwałtownie w r. 1928 spadając na rynku w Chicago z 170¹/₄ cts. za buszel na 107¹/₂. Chociaż później cena pszenicy uległa lekkiej przejściowej poprawie, to jednak proces systematycznej niżki trwa nadal. Najwyższa cena pszenicy na rynku w Chicago wynosiła w 1928 r. 170¹/₄ cts. za buszel, w 1929 r. 147¹/₂ cts., w styczniu 1930 r. 130⁷/₈ cts., w lutym — 119 cts., w marcu 111¹/₂ cts. Spadek cen pszenicy, która jest produktem ożywionej wymiany międzynarodowej, stał się podstawą powszechnego kryzysu rolnego, jaki rozwinął się na obu półkulach. Kryzys ten doznał w wielu krajach szczególnego zaostżenia pod wpływem czynników wynikających z odrębności struktury gospodarczej. We Francji i w krajach południowo-europejskich kryzys zbożowy doznał znacznego zaostżenia pod wpływem przesilenia, jakie ogarnęło winnice w wyniku nadprodukcji; w Niemczech i w krajach Europy środkowej sytuację rolnictwa pogorszył znacznie spadek cen żyta, który trwa do chwili obecnej. Od lipca r. ub. do marca r. b. cena żyta obniżyła się z 150 cts. na 100 cts. za buszel czyli o 33.

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy wślad za długotrwałą niżką cen zbożowych zaznaczył się spadek cen produktów hodowlanych, co spowodowane zostało w dużej mierze pasieniem od dłuższego czasu bydła taniem zbożem. W wyniku obniżenia się cen większości artykułów rolniczych, sytuacja materialna rolników stała się wysoce krytyczna. W wielu wypadkach ceny zbóż i innych produktów rolnych doszły do poziomu, przy którym nie można pokryć kosztów produkcji. Wobec tego, że jednocześnie ceny gotowych wyrobów przemysłowych nie uległy poważniejszej niżce, pojemność rynku dla tych towarów uległa znacznemu ograniczeniu, co stało się jedną z podstaw przesilenia przemysłowego, wyrażającego się wzrostem bezrobocia.

Handel zagraniczny w latach 1926 — 1929.

Druga połowa 1929 r. przyniosła zasadniczą zmianę w kształtowaniu się bilansu handlowego. Nasz bilans, ujemny od kwietnia 1927 r., poczynając od lipca 1929 r. stał się aktywnym i dał w ciągu drugiego półrocza nadwyżkę w kwocie 134,0 milj. zł., redukując w ten sposób ujemne saldo za 1929 r. do 297,6 milj. zł., wobec 854,2 milj. zł. za 1928 r. Tak wydatna poprawa nastąpiła z jednej strony dzięki wzmożonemu w drugim półroczu 1929 r. eksportowi, którego suma globalna w porównaniu z 1928 r. wzrosła w 1929 r. o 305,4 milj. zł., a z drugiej — dzięki znacznemu, bo o 251,2 milj. zł. zmniejszeniu się importu.

Cyfry naszych obrotów zagranicznych w latach 1926 — 1929 przedstawiały się następująco (w milionach złotych):

	1926	1927	1928	1929
Obrót ogólny	3.799,7	5.406,7	5.870,2	5.924,4
Przywóz	1.546,8	2.892,0	3.362,2	3.111,0
Wywóz	2.252,9	2.514,7	2.508,0	2.813,4
Saldo	+ 706,1	— 377,3	— 854,2	— 297,6

Zahamowany w 1926 r. rozwój życia gospodarczego w następnych dwóch latach postępował nader szybko naprzód, dzięki stabilizacji waluty i przypływowi kapitałów zagranicznych. Gwałtowne,

a w stosunku do zasobów własnych kraju niewspółmierne, wzmożenie produkcji, modernizacja przemysłu, oraz wzrost nakładów długoterminowych, zwłaszcza budowlanych — w konsekwencji wzmogły przywóz maszyn, narzędzi, surowców, jak również import wyrobów wykonanych, ściśle związany ze zwiększoną zdolnością nabywczą ludności. Ogólna suma przywozu wzrosła w 1927 r. o 87%, a w 1928 r. o 118% w porównaniu z 1926 r. Tymczasem wywóz, skutkiem wzmożonej chłonności rynku wewnętrznego, tracił na sile ekspansji, wykazując w 1927 r. wzrost tylko o 11·6% w porównaniu z 1926 r., a w 1928 r. uległ nawet zmniejszeniu w porównaniu z rokiem poprzednim. Rok 1929 przyniósł przewidywaną recesję, spotęgowaną zanikiem przyływu kapitałów zagranicznych, w związku z pogorszeniem się stosunków kredytowych na rynkach światowych, oraz ogólnoswiatową nadprodukcją zboża. Wślad za życiem gospodarczym ograniczeniu uległ i przywóz o 7·5%, wzrósł natomiast wywóz o 12% w porównaniu z 1928 r. Zwiększenie wywozu należy uważać za objaw bardzo dodatni, skoro weźmiemy pod uwagę pogarszanie się konjunktur, zwłaszcza zbożowych, na rynkach światowych, przesilenie finansowe w Stanach Zjednoczonych, a następnie i w szeregu państw europejskich, oraz w związku z tem i niżkę cen takich artykułów naszego eksportu, jak zboża, cukru, drzewa i węgla.

Wywóz nasz wykazuje korzystną ewolucję w kierunku uszlachetniania się, co najwyraźniej ujawnia się w przeciętnej wartości tonny eksportowej:

	1926 r.	1927 r.	1928 r.	1929 r.
Złotych	101	123	123	134

Najjaskrawiej występuje wzrost wartości tonny eksportowej w 1929 r., gdy weźmiemy pod uwagę podkreślany już spadek cen artykułów masowych naszego wywozu. Jeżeli z wywozu naszego wyeliminujemy węgiel, który pod względem wagi stanowił 67% całego wywozu w 1929 r. i którego eksport w porównaniu z 1928 r. wzrósł o przeszło milion tonn przy jednoczesnym pewnym spadku ceny — to przeciętna wartość tonny eksportowej dla 1926 — 29 r. wyrazi się cyframi: 229, 237, 289 i 349, z czego wynika, że w 1929 r. w porównaniu z 1926 r. wzrosła o 52%.

Poprawa w składzie towarowym naszego wywozu pozostaje w ścisłym związku z postępem w jego strukturze geograficznej, jak jego jednostronność towarowa związana była ściśle z jednostronnością geograficzną. Jakkolwiek i obecnie nasz handel zagraniczny daleki jest jeszcze od zadowalającego zróżniczkowania, to jednak tendencja do geograficznego rozdrobnienia wywozu daje się stwierdzić wyraźnie. Bezpośredni impuls do szukania nowych rynków zbytu dała nam wojna celna z Niemcami. Stopniowo coraz wyraźniej nasz handel zagraniczny, a właściwie eksport, gdyż przywóz tendencji tej silniej nie wykazuje, zaczyna wychodzić poza granice Europy. Udział państw pozaeuropejskich w naszym wywozie wzrósł z 2·5% w 1927 r. do 3·1% w 1928 r., a w 1929 r. osiągnął 4·7%, czyli w ciągu ostatnich trzech lat powiększył się o 88%.

Procentowy udział ważniejszych państw w wymianie towarowej z Polską ilustrują następujące liczby:

P r z y w ó z					W y w ó z			
1926 r.	1927 r.	1928 r.	1929 r.		1926 r.	1927 r.	1928 r.	1929 r.
23·6%	25·5%	26·9%	27·3%	Niemcy	25·3%	32·0%	34·3%	31·2%
10·4%	9·4%	9·3%	8·5%	Anglja	17·1%	12·2%	9·0%	10·3%
5·0%	5·8%	6·3%	7·3%	Czechosłowacja	8·8%	10·1%	11·8%	10·5%
6·8%	6·5%	6·6%	5·8%	Austria	10·3%	11·0%	12·4%	10·5%
17·4%	12·9%	13·9%	12·3%	Stany Zjedn.	0·7%	0·8%	0·8%	1·1%
7·4%	7·5%	7·4%	6·9%	Francja	3·6%	1·7%	1·7%	2·2%
4·4%	4·2%	4·1%	3·6%	Holandja	3·2%	3·4%	3·1%	2·8%
1·6%	1·8%	1·6%	1·6%	Danja	4·0%	2·9%	3·1%	3·9%
1·2%	2·0%	2·1%	1·8%	Szwecja	5·7%	5·8%	4·4%	3·8%

Bardzo niekorzystnym zjawiskiem w geograficznym rozmieszczeniu naszego handlu zagranicznego jest zbyt duża jego zależność od Niemiec. Zależność ta uwydatnia się jeszcze bardziej przy rozpatrywaniu obrotów poszczególnych grup towarowych. Zarówno w przywozie jak i wywozie niektórych towarów udział Niemiec przekracza 50%, dochodząc nawet do 80-ciu kilku procent.

W latach 1926 — 29 Polska miała stale dodatni bilans handlowy z Austrią, Czechosłowacją, Danją, Łotwą, Rumunją, Szwecją, oraz, z wyjątkiem 1928 r., z Anglią, Niemcami i Węgrami. Wybitnie ujemne saldo dawał bilans handlowy przedewszystkiem ze Stanami Zjednoczonymi (w 1929 r. — 353 milj. zł.), następnie z Francją, pozatem z Belgją, Szwajcarią i Włochami.

Celem bliższego zbadania naszego handlu zagranicznego, dzielimy zarówno przywóz jak i wywóz na 10 grup. Według tego podziału handel kształtował się następująco (w milionach złotych):

NAZWA GRUP TOWARÓW	1926 r.			1927 r.			1928 r.			1929 r.		
	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo
I. Produkty spożywcze i zwierzęta	263,9	770,4	+506,5	675,9	798,5	+122,6	654,0	825,8	+171,8	456,2	1.013,2	+557,0
II. Materiały i wyroby drzewne oraz rośliny	25,3	398,6	+373,3	46,8	702,8	+656,0	57,7	652,5	+594,8	64,0	563,0	+499,0
III. Paliwa, asfalt, ropa i pochodne	7,8	585,8	+578,0	15,7	443,6	+427,9	17,7	454,1	+436,4	20,9	466,9	+446,0
IV. Surowce i mat. włókn.	558,5	141,2	-417,3	792,9	153,9	-639,0	878,6	158,1	-720,5	822,0	255,8	-566,2
V. Rudy, metale i wyroby z metali	302,1	257,1	- 45,0	662,4	303,7	-358,7	885,5	283,6	-601,9	912,3	352,2	-560,1
VI. Mater. i przetw. chem.	186,4	42,7	-143,7	308,3	40,8	-267,5	370,4	52,2	-318,2	383,2	70,6	-312,6
VII. Produkty zwierzęce	106,8	33,9	- 72,9	214,7	38,9	-175,8	278,0	53,6	-224,4	237,2	56,9	-180,3
VIII. Papier i wyroby z papieru	40,6	8,7	- 31,9	76,8	7,8	- 69,0	84,3	7,0	- 77,3	72,8	8,8	- 64,0
IX. Mater. bud., ceramiczne i szkło	22,5	9,6	- 12,9	45,4	20,0	- 25,4	62,3	15,1	- 47,2	61,0	13,8	- 47,2
X. Towar zbiorowy	32,9	4,9	- 28,0	53,1	4,7	- 48,4	73,7	6,0	- 67,7	81,4	12,2	- 69,2
Razem	1.546,8	2.252,9	+706,1	2.892,0	2.514,7	-377,3	3.362,2	2.508,0	-854,2	3.111,0	2.813,4	-297,6

Z powyższego zestawienia wynika, że tylko trzy grupy — produkty spożywcze i zwierzęta, materiały i wyroby drzewne oraz paliwa — dawały saldo dodatnie, wszystkie pozostałe — ujemne.

I. Grupa produktów spożywczych i zwierząt wykazuje ogromną niestalość; jej saldo w ciągu ostatnich czterech lat wahało się pomiędzy 122,6 milj. zł. w 1927 r., a 557,0 milj. zł. w roku ubiegłym. Przyczyną tego jest przede wszystkim niejednostajne kształtowanie się bilansu zbożowego, który dla czterech głównych zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) w 1926 r. dał nadwyżkę w wysokości 145,7 milj. zł., natomiast w dwóch następnych latach — poważny deficyt (w 1927 r. — 179,2 milj. zł. i w 1928 r. — 132,1 milj. zł.), a w 1929 r. — znowu nadwyżkę w wysokości 135,7 milj. zł. Ze szczegółowej analizy bilansu zbożowego wynika, że Polska jedynie przy dobrych urodzajach, może wywozić znaczniejsze ilości żyta, jęczmienia i owsa, w latach mało pomyślnych nietylko nie ma nadwyżki, zwłaszcza w życie, lecz sama musi je dowozić. Stałą nadwyżkę wywozową posiada tylko jęczmień, co się zaś tyczy pszenicy, to pozycja jej tylko w wyjątkowo urodzajnym dla niej 1925 r. dała saldo dodatnie, co każe nam dążyć przede wszystkim do najintensywniejszego wykorzystania obszarów, zdalnych pod uprawę tego zboża, tembardziej, że konsumpcja jego, zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich, stale wzrasta.

Wywóz cukru, wobec ustawicznego spadku jego cen, z każdym rokiem staje się mniej korzystnym. Wprawdzie wartościowo jego eksport w 1929 r. powiększył się w porównaniu z 1928 r. o przeszło 30% i wynosił 133,6 milj. zł., to jednak wzrost ten był całkowicie nieproporcjonalny do wzrostu ciężarowego, który z 185,7 tys. tonn w 1928 r. doszedł do 297,8 tys. tonn w 1929 r., wzrastając o 60%. Jakkolwiek pod względem wagi wywóz cukru w 1929 r. był rekordowy i przewyższył o 31,1 tys. tonn największy przedtem eksport 1926 r., wartościowo wypadł wyjątkowo niepomyślnie, dając o 9,2 milj. zł. mniej, niż 1926 r. Przyczyną spadku rentowności wywozu cukru, już dziś zresztą ogólnie znaną, jest stały, datujący się od kilku lat nadmiar światowej produkcji cukru.

Czołowe miejsce w omawianej grupie produktów spożywczych i zwierząt zajmuje wywóz zwierząt, głównie trzody chlewnej, zapoczątkowany właściwie dopiero w 1924 r. Wywóz ten wzrasta bardzo pomyślnie, wynosząc w 1929 r. — 225 milj. zł., w 1928 r. — 231,5 milj. zł. wobec 191,0 milj. zł. w 1927 r. i 112,9 milj. zł. w 1926 r. Obok poważnego wywozu żywca, rozwija się również eksport mięsa, szczególnie pomyślny wzrost osiągając w 1929 r. (88,3 milj. zł. wobec 68,3 milj. zł. w 1928 r.), na co przede wszystkim wpłynęło podjęcie w 1929 r. na większą skalę wywozu bekonów, który przyniósł 52% ogólnej sumy, uzyskanej z eksportu mięsa wogóle, oraz silnie zwiększony wywóz wędlin.

W ostatnich latach zwiększył się poważnie, dzięki zastosowaniu standaryzacji, wywóz nabiału (z 160,9 milj. zł. w 1926 r. do 233,6 milj. zł. w 1929 r.), a przede wszystkim masła, którego eksport z 23 milj. zł. rocznego wywozu w latach 1926-27 — wzrósł do 66,4 milj. zł. w 1928 r. i do 88,1 milj. zł. w 1929 r. W eksporcie jaj rekordowym rokiem był 1927 (169,4 milj. zł.), następnie, skutkiem pogorszenia się konjunktury, wywóz spadł do 144,7 milj. zł. w 1928 r. i 142,5 milj. zł. w 1929 r., w obu jednak latach był wyższy, niż w 1926 r. (132,0 milj. zł.).

Z pośród artykułów spożywczych przywożonych największe znaczenie odgrywają towary kolonialne, przede wszystkim herbata, kawa i kakao, dalej ryby, głównie śledzie, i tytoń. Import tych artykułów ma stałą tendencję wzrostową i należy się spodziewać, że nadal również będzie wzrastał, ponieważ spożycie ich jest u nas jeszcze bardzo niskie. Poza tem dość poważne znaczenie ma przywóz ryżu i owoców. Bardzo niekorzystnym objawem w naszym bilansie handlowym jest duży import tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, których przywóz w ostatnich trzech latach silnie się wzmógł i wynosił w 1927 r. — 77,2 milj. zł., w 1928 r. — 95,5 milj. zł. i w 1929 r. — 87,3 milj. zł. wobec 40,1 milj. zł. w 1926 r.

II. Bardzo poważną pozycję wywozu polskiego stanowi drzewo i wyroby z drzewa, których wartość w latach 1926-29 stanowiła od 18% do 28% wartości ogólnego eksportu z Polski.

Wywóz drzewa surowego i napółobrobionego w latach 1926-29 przedstawiał się następująco:

	1926 r.		1927 r.		1928 r.		1929 r.	
	w tys. tonn	w milj. złotych	w tys. tonn	w milj. złotych	w tys. tonn	w milj. złotych	w tys. tonn	w milj. złotych
Drzewo surowe	2.992,0	129,9	4.031,6	256,3	3.094,4	226,2	2.358,1	169,1
„ napółobrobione	1.909,1	193,6	2.325,2	337,8	1.723,2	317,4	1.310,6	254,1
Razem . . .	4.901,1	323,5	6.356,8	594,1	4.817,6	543,6	3.668,7	423,2

Według obliczeń fachowców Polska po zaspokojeniu wewnętrznych potrzeb może dać na eksport rocznie około 3.500 tys. tonn drzewa, tymczasem w latach 1926-28 przeciętny roczny wywóz sięgał 5.358 tys. tonn, czyli odbywał się kosztem podstawowego drzewostanu. Nadzwyczajną wysokość eksportu drzewa w tych latach, szczególnie w r. 1927, kiedy wywóz prawie dwukrotnie przewyższył dopuszczalną normę eksportową, przypisać należy przede wszystkim silnemu popieraniu eksportu przez Rząd, celem poprawy bilansu handlowego, z drugiej strony koniecznemu wyrębowi znacznych obszarów, zagrożonych szkodnikami leśnymi, zwłaszcza sówką-chojnowką, jak również dużej podaży drzewa w związku z regulacją serwitutów, wreszcie silnemu zapotrzebowaniu drzewa w Niemczech wobec intensywnego tam ruchu budowlanego. W 1929 r. po raz pierwszy od 1925 r. eksport drzewa ograniczył się mniej więcej do naszego przyrostu rocznego, przede wszystkim skutkiem silnego skurczenia wywozu drzewa do Niemiec i do Anglii.

III. Trzecią i ostatnią grupą wybitnie czynną dla naszego bilansu handlowego jest grupa paliwa, asfaltu i przetworów ropnych, która w ostatnim czterolecu przyniosła około 1.900 milj. zł. nadwyżki. Głównym jej artykułem jest węgiel kamienny, którego wartość eksportu wynosiła w 1926 r. — 19%, w latach 1927-29 — 14% wartości ogólnego wywozu. Rekordowym rokiem dla wywozu węgla był 1926 r., w którym wywieziono 14.281 tys. tonn wartości 433,6 milj. zł., w 1927 r. eksport spadł zgorą o 3 milj. tonn, jednak w następnych latach stale się podnosił tak, że w 1929 r. był mniejszy od wywozu w 1926 r. już tylko o około 250 tys. tonn. Wywóz węgla odbywa się głównie na rynki północne — do państw skandynawskich i bałtyckich (w 1929 r. — 42% ogólnego wywozu węgla) i rynki t. zw. naturalne (konwencyjne): do Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Niemiec (w 1929 r. — 36%); pozatem do państw zachodnio-europejskich: do Belgii, Francji, Holandji i Szwajcarji (w 1929 r. — 7%) i południowo-europejskich: do Jugosławii, Rumunii i Włoch (w 1929 r. — 5%).

Drugim poważnym artykułem wywozowym tej grupy są przetwory ropne, których eksportowano w 1926 r. — 410 tys. tonn wartości 130 milj. zł., w 1927 r. — 241 tys. tonn — 88 milj. zł., w 1928 r. — 219 tys. tonn — 79 milj. zł. i w 1929 r. — 214 tys. tonn — 71 milj. zł. Po rekordowym 1926 r., w którym wyjątkowy popyt na produkty przemysłu naftowego pozostawał w ścisłym związku z angielskim strajkiem węglowym (wywóz z Polski do Anglii wzrósł wówczas siedmiokrotnie w porównaniu z 1925 r.), nastąpiło w 1927 r. silne skurczenie się wywozu. Lata następne nie przyniosły poprawy, przeciwnie wywóz nieznacznie spadał, dając w 1929 r. o 17 milj. zł. mniej, niż w 1927 r. Zmniejszenie to nastąpiło przede wszystkim skutkiem ograniczenia produkcji, a jednocześnie wzrostu konsumpcji wewnętrznej i skurczenia się rynków zagranicznych.

IV. Największą pozycją deficytową jest grupa surowców i materiałów włókienniczych, galanterji i odzieży, których przywóz był większy od wywozu w 1926 r. o 417,3 milj. zł., w 1927 r. — o 639,0 milj. zł., a w 1928 r. nawet o 720,5 milj. zł., co stanowiło 84% deficytu bilansu handlowego w tym roku. W 1929 r. deficyt w tej grupie zmniejszył się do 566,2 milj. zł., czego powodem był z jednej

strony spadek przywozu surowców i przędzy, z drugiej zaś prawie dwukrotny wzrost wywozu przędzy i tkanin. Zasadniczą pozycją importową w tej grupie są surowce, których przywóz stanowił od 79% (w 1926 r.) do 66% (w latach 1928-29) ogólnej wartości jej przywozu, przyczem najpoważniejszym artykułem jest bawełna, a następnie wełna. Wartość przywozu bawełny w ubiegłych czterech latach wahała się pomiędzy 270,4 milj. zł. (w 1926 r.) a 325,7 milj. zł. (w 1928 r.), a wełny — od 119,9 milj. zł. (w 1926 r.) do 200,6 milj. zł. (w 1927 r.). Poza przywozem bawełny i wełny oraz juty, której import ma już jednak znaczenie mniejsze (wartość przywozu juty w omawianym okresie wahała się pomiędzy 23,2 milj. zł. a 36,3 milj. zł.), dużą rolę odgrywa import wszelkiej przędzy, której przywóz kalkuluje się dla przeróbki na cenniejsze tkaniny. Przywóz przędzy do 1928 r. silnie wzrastał, osiągając w tym roku wartość 157,3 milj. zł., w 1929 r. spadł o blisko 17 milj. zł. Zaznaczyć należy, że przędza jest również przedmiotem wywozu, który do r. 1929 utrzymywał się mniej więcej na jednym poziomie (45 milj. zł.), w roku ubiegłym zaś wzrósł prawie dwukrotnie, osiągając cyfrę 88,4 milj. zł.

Wywóz tkanin bawełnianych i wełnianych do 1928 r. przewyższał ich przywóz, dając nadwyżkę w 1926 r. w wysokości 25 milj. zł., a w 1927 r. — 16 milj. zł., co tłumaczy się zapoczątkowaniem, w związku z wojną, celną z Niemcami, kontyngentowaniem przywozu wyrobów gotowych włókienniczych oraz podniesieniem (również w drugiej połowie 1925 r.) poziomu automatycznych stawek celnych. Gdy w 1928 r. obniżono poziom ochrony celnej, wzrósł silnie przywóz wyrobów gotowych, przede wszystkim bawełnianych (z 37 milj. zł. w 1927 r. na 51 milj. zł. w 1928 r.), a natomiast wywóz uległ jednocześnie zmniejszeniu (z 51 milj. zł. na 34 milj. zł.). W 1929 r. wzmógł się silnie eksport wyrobów wełnianych (z 19 milj. zł. w 1928 r. na 44 milj. zł. w 1929 r.), jednocześnie przywóz tkanin bawełnianych zmniejszył się o 10 milj. zł. w porównaniu z rokiem poprzednim, skutkiem czego osiągnięto nadwyżkę wywozu nad przywozem tkanin bawełnianych i wełnianych w wysokości 17 milj. zł. Bilans obrotów tkaninami jedwabnymi stale kształtuje się biernie. W 1929 r. na szczególne podkreślenie zasługuje wywóz wyrobów jedwabnych (wartości 19 milj. zł. wobec zaledwie 1 miliona w 1928 r.), jednak, skutkiem jednoczesnego wzrostu przywozu, zdołał on tylko nieznacznie zmniejszyć ujemne saldo tej pozycji. Przywóz odzieży i konfekcji oraz galanterji utrzymuje się mniej więcej stale na jednym poziomie, natomiast w wywozie na uwagę zasługuje poważny wzrost tej pozycji w roku ubiegłym w porównaniu z 1928 r. (16 milj. zł. wobec 9 milj. zł. w 1928 r.).

V. Drugą co do wielkości deficytu jest pozycja rud, metali i wyrobów z metali. Maksymalną wysokość saldo ujemne osiągnęło w 1928 r., wynosząc 601,9 milj. zł., czyli więcej przeszło o 240 milj. zł. od deficytu w 1927 r. i przeszło trzynastokrotnie od deficytu 1926 r. W 1929 r. nadwyżka przywozu nad wywozem wynosiła 560,1 milj. zł., czyli w porównaniu z rokiem poprzednim uległa redukcji o zgorą 40 milj. zł., jakkolwiek przywóz w 1929 r. był silniejszy od przywozu w 1928 r. (o 27 milj. zł.). Spadek deficytu zawdzięczamy zatem wzmożonemu w porównaniu z 1926 r. eksportowi i to głównie wyrobów gotowych. Kształtowanie się bilansu w obrocie surowcami i półfabrykatami oraz wyrobami gotowymi przedstawiało się następująco (w milj. zł.):

	1926 r.			1927 r.			1928 r.			1929 r.		
	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo
Surowce i półfabrykaty	76	185	+109	179	190	+ 11	209	163	- 46	237	176	- 61
Wyroby gotowe . . .	226	72	-154	483	113	-370	676	120	-556	675	176	-499
Razem . . .	302	257	- 45	662	303	-359	885	283	-602	912	352	-560

Główny artykuł przywozowy w grupie surowców i półfabrykatów stanowią rudy, przede wszystkim żelazne i cynkowe, oraz stare żelastwo. Przywóz rud żelaznych w ostatnich latach był bardzo silny tak, że w 1929 r. osiągnął 786,9 tys. tonn, przewyższając przywóz 1923 r., t. j. czasu wyjątkowej konjunktury, wytworzonej okupacją Zagłębia Ruhry. Jednocześnie wzrastał również import szmelcu (z 163,1 tys. tonn w 1926 r. do zgorą 500 tys. tonn w ostatnich dwóch latach). Przywóz rud cynkowych w ubiegłych latach wynosił przeciętnie rocznie 194 tys. tonn wartości około 50 milj. zł. Produkty hutnictwa cynkowego nie tylko zaspokajają konsumpcję wewnętrzną, lecz stanowią poważny przedmiot wywozu. Przeciętny roczny dochód z eksportu cynku i wyrobów z niego w ostatnich latach wynosił około 170 milj. zł.

Deficytowy charakter naszych obrotów zagranicznych w grupie rud i metali oraz wyrobów z nich jest wynikiem przede wszystkim dużego przywozu wyrobów gotowych. Ujemne saldo w obrocie wyrobami gotowymi ze 154 milj. zł. w 1926 r. wzrosło w 1927 r. do 370 milj. zł., a w r. 1928 przekroczyło $\frac{1}{2}$ miljarda złotych i stanowiło przeszło 65% sumy ogólnego deficytu naszego bilansu handlowego. W 1929 r. nadwyżka przywozu nad wywozem poważnie się zmniejszyła (o 57 milj. zł.) w porównaniu z rokiem poprzednim, co zawdzięczać należy wzrostowi wywozu wyrobów gotowych. Główny przedmiot przywozu wyrobów gotowych stanowią maszyny i aparaty, przyrządy elektrotechniczne oraz środki komunikacyjne, których łączna wartość stanowiła w ostatnich dwóch latach 78 — 75% całej wartości tej pozycji bilansu handlowego. Należy jednak zaznaczyć, że obok wzrostu przywozu maszyn i aparatów stale rozwija się krajowy przemysł maszynowy. Powstanie nowych działów wytwórczości maszyn spowodowało stopniowy zanik przywozu pewnych typów i sprawiło, że przywozimy przeważnie już tylko te rodzaje maszyn, których jeszcze w Polsce nie wyrabiamy. Eksport wyrobów gotowych w ostatnich latach wykazał również silny rozwój (z 72 milj. zł. w 1926 r. doszedł do 176 milj. zł. w 1929 r.). Wzrost dotyczy wywozu szyn, żelaza, stali oraz blachy żelaznej i stalowej (z 19,6 milj. zł. w 1926 r. do 61,8 milj. zł. w 1929 r.), następnie rur (w 1929 r. wzrost prawie trzykrotny w porównaniu z 1926 r.), oraz maszyn i aparatów.

VI. Następną co do wielkości grupą deficytową są artykuły i przetwory chemiczne, które dały w każdym z ostatnich dwóch lat ogólną nadwyżkę przywozu nad wywozem ponad 300 milj. zł. Jedną z najważniejszych pozycji tej grupy jest przywóz nawozów sztucznych, który z roku na rok ustawicznie wzrastał, osiągając w 1929 r. 740,5 tys. tonn wartości 117,2 milj. zł., czyli wysokość czterokrotnie wyższą, niż 1926 r. W 1929 r. import nawozów był wyższy o 130 tys. tonn, niż w roku poprzednim; wzmoczenie jego natężenia miało miejsce w pierwszym półroczu 1929 r., w drugim import znacznie osłabł, wobec pogorszenia się sytuacji w rolnictwie. Przyczyną poważnego wzrostu przywozu nawozów sztucznych było silne w ostatnich latach podnoszenie się konsumpcji nawozów sztucznych, za którą nie podążała produkcja krajowa. Z materiałów i przetworów chemicznych organicznych przywozimy głównie oleje roślinne techniczne i tłuszcze zwierzęce techniczne oraz garbniki.

VII. Wybitnie ujemnie kształtowało się również saldo bilansu handlowego w zakresie produktów zwierzęcych — skór i futer zarówno surowych, jak i wyprawionych, oraz obuwia skózanego, przyczem do 1929 r. przywóz wszystkich tych towarów stale wzrastał, dopiero w roku ubiegłym uległ pewnemu ograniczeniu (z 278 milj. zł. w 1928 r. do 237,2 milj. w 1929 r.).

VIII. Na skutek poważnie zwiększonej w ciągu ostatnich lat konsumpcji papieru, przywóz papieru i wyrobów z niego wzmógł się silnie. W porównaniu z 1926 r. wzrósł import w 1927 r. prawie o 90%, a w 1928 r. powiększył się przeszło dwukrotnie. W 1929 r. ukształtował się na poziomie 1927 r. Wywóz natomiast w stosunku do przywozu był bardzo mały i utrzymywał się na jednym poziomie, co dostatecznie wyjaśnia nasza niewielka produkcja papieru, niewystarczająca dla nas samych. Wywozimy przede wszystkim celulozę, następnie papier niższych gatunków, w pierwszym rzędzie papier pakowy i tekturę, pozatem pewne ilości papieru wysokich gatunków luksusowych.

IX. W grupie materiałów budowlanych, wyrobów ceramicznych i szkła największe znaczenie w przywozie mają wyroby ceramiczne, stanowiąc stale mniej więcej połowę wartości ogólnego importu tej grupy, w wywozie natomiast — cement, którego eksport jednak w ostatnich dwóch latach zmalał (6,3 milj. zł. w 1929 r. wobec 10,5 milj. zł. w 1927).

X. Ujemne saldo grupy ostatniej, obejmującej towar zbiorowy, wahało się pomiędzy 28,0 milj. zł. w 1926 r. a 69,2 milj. zł. w 1929 r., zależnie od wysokości przywozu, przede wszystkim instrumentów, przyborów szkolnych i pomocy naukowych oraz metali szlachetnych i wyrobów z nich.

Omawiając ogólne kształtowanie się naszego bilansu handlowego, wskazaliśmy, że ogólną przyczyną jego poprawy w 1929 r. była niekorzystna sytuacja gospodarcza kraju, a wraz z nią skurczenie się rynku wewnętrznego. Obok jednak tego czynnika biernego, który poniekąd automatycznie poprawił nasz bilans handlowy przede wszystkim przez zredukowanie importu — w naszym życiu gospodarczym podkreślić należy siłę aktywną, która przez zwiększenie naszej sprawności handlowej, ściślej dostosowanie się produkcji do rynków odbiorczych, oraz współdziałanie akcji pomocniczej Rządu spowodowała nie tylko wzrost wywozu, lecz i jego wyraźny postęp strukturalny. Rezultaty te tem bardziej zyskują na znaczeniu, że osiągnięte zostały w warunkach nader trudnych, gdy niemal u wszystkich naszych sąsiadów nastąpiło również zacieśnienie rynków, jednak w pełni swej wartości okazały się dopiero wtedy, gdy dobra konjunktura wewnętrzna nie zdołała ich osłabić.